

Mężczyźni

Refleksję nad czasem wolnym należy zacząć od Arystotelesa. Był to jedyny autor, który umieścił szersze rozważania nad *schole* w kontekście Sparty¹. Twierdził on, że życie każdego człowieka można podzielić na dwa okresy: „praca” (*ascholia*) przyrównywana do wojny i „czas wolny” (*schole*) – odpowiednik pokoju. I tak jak pokój jest celem wojny, tak korzystanie z czasu wolnego powinno stanowić cel pracy. Tymczasem w Sparcie miało być na odwrót: Spartanie w czasie pokoju przygotowywali się do wojny, a czas wolny poświęcali na pracę. Wniosek z takiego postawienia sprawy jest paradoksalny: Spartanie żyli tak, jakby cały czas byli na wojnie, w związku z tym niemal stale pracowali. Wedle Arystotelesa miało to fatalne skutki dla państwa. Nastawienie wszystkich praw „na podbój i wojnę” (*pros to kratein kai pros polemon*) sprawiło bowiem, że obywatele potrafili wyłącznie walczyć i pracować, ale nie wiedzieli, jak żyć w pokoju i oddawać się *schole*. Póki Spartanie dążyli do uzyskania przewagi na Peloponezie, a później w Helladzie i byli zmuszeni do prowadzenia wojen, a więc ich życie przebiegało pod znakiem *ascholia*, ich państwo miało się dobrze. Później jednak, gdy zdobyli hegemonię (jak się domyślamy po wojnie peloponeskiej w 404 r. p.n.e.), a obowiązek toczenia wojen nie determinował sposobu życia (*diaita*) w takim jak dawniej stopniu, oddali się *schole*. Odtąd Spartanie mieli znacznie więcej czasu wolnego. To, jak go spędzali, zaczęło istotnie wpływać na ich życie i losy państwa. A jako że „prawodawca” nie nauczył ich, jak korzystać z czasu wolnego, przepadli. Upadek Sparty był zatem ściśle związany z tym, jak Spartanie spędzali czas wolny.

¹ Arist. *Pol.* 1333A–1334A.

Nie miejsce tu na rozstrzygnięcie, czy i na ile Arystoteles miał rację, upatrując przyczyn upadku Sparty w *schole*. Powrócę do tego w zakończeniu pracy, kiedy ogląd tego, jak Spartanie spędzali czas wolny, będzie pełniejszy. Zostawiam na razie także tezę, jakoby Spartanie nieustannie oddawali się *ascholiai*, do niej z kolei wrócę w kolejnej części książki. Zajmę się najpierw podstawową sprawą, a mianowicie terminologią. Gdyby bowiem stworzyć definicje *ascholiai* i *schole* dla Sparty na podstawie powyższych uwag Arystotelesa, brzmiałyby one następująco: „praca” to aktywności, które służyły wojnie; „czas wolny” to aktywności, które służyły pokojowi. Albo inaczej: „praca” to aktywności, które nie służyły pokojowi; „czas wolny” to aktywności, które nie służyły wojnie. Definicje te są zarazem ostre i ogólne. Ostre, ponieważ zakładają, że aktywność, która służyła wojnie, nie mogła jednocześnie służyć pokojowi i na odwrót. Jak będę przekonywał w dalszych częściach książki, granice między *ascholia* i *schole* były niekiedy płynne: jedna aktywność mogła służyć zarówno wojnie, jak i spełniać inne funkcje. Główny mankament polega jednak na tym, że są zbyt ogólne: nie wiemy, które konkretnie aktywności uznać za nastawione na wojnę, a które na pokój, co uniemożliwia wszelką głębszą refleksję nad czasem wolnym w Sparcie. W pierwszej kolejności trzeba zatem nadać definicjom precyzyjną postać.

Informacji o tym, które aktywności służyły wojnie, a które pokojowi, należy naturalnie szukać w źródłach. Sprawa jest o tyle prosta, że autorzy antyczni często podejmowali temat spartańskich rozwiązań w dziedzinie wojny. Wynikało to z niezwyklej skuteczności spartańskich hoplitów na polach bitew. Greków ciekawiło, co decydowało o wojskowej przewadze Spartan. Sam Arystoteles zadowalał się nazwaniem Spartan „wojskową i wojowniczą rasą” (*stratitikos kai polemikos genos*) i twierdził, że to skutek wychowania (*paideia*)². Nie podawał szczegółów nie dlatego, że ich nie znał, ale raczej z tej przyczyny, że wielu innych przed nim, włącznie z Platonem, na którego się powoływał, podejmowało temat i wymieniało szereg konkretnych rozwiązań wprowadzonych w Sparcie ze względu na wojnę. Gdyby zebrać je w jednym miejscu, lista wyglądałaby następująco (wymieniam wyłącznie zwyczaj, o których wyraźnie powiedziano, że służyły wojnie)³:

² Arist. *Pol.* 1269B; 1324B i 1338B.

³ Z oczywistych powodów zagadnienie przygotowania Spartan do wojny stanowi przedmiot dyskusji niezliczonych prac. Tutaj interesowały mnie przede wszystkim konkretne aktywności. Za najlepsze przewodniki w tej kwestii uważam prace Ducata 1999 [2] i zwłaszcza Hodkinsona 2006.

- Hdt. 2, 166–167: Spartanie nie zajmują się „pracami ręcznymi” (*cheironaksia*)
- Hdt. 7, 104: *nomos* ogólnie, zwłaszcza prawo zakazujące ucieczki z pola bitwy
- Thuc. 2, 39: wydalenie cudzoziemców (*ksenelasia*); *paideia*
- Isoc. 11, 18: zakaz opuszczania kraju przez wszystkich zdolnych do służby wojskowej bez specjalnego zezwolenia; *sysstia*; ćwiczenia fizyczne (*somaton askesis*); rezygnacja z uprawiania rzemiosła (*technē*)
- Isoc. 12, 217: ćwiczenia fizyczne (*gymnasia*); zaprawianie się w *andreaia*
- Pl. *Resp.* 545A–550C: rezygnacja z pracy na roli, uprawiania rzemiosła i podejmowania innych form zarobkowania; *gymnasia*; ćwiczenia wojskowe (*tou polemou agonias*)
- Pl. *Leg.* 633A–C: *sysstia*; *gymnasia*; polowanie; *krypteia*; walki wręcz; „pewne porwania (*harpagai*), z którymi związane są za każdym razem liczne ciosy”
- Pl. *Leg.* 666E–667A: *paideia*
- Xen. *Hell.* 7, 1, 8: *paideia*
- Xen. *Lac.* 2, 7: kradzież żywności
- Xen. *Lac.* 4, 7: ćwiczenia fizyczne; polowanie
- Xen. *Lac.* 12, 5: *gymnasia*.

Powyższe zwyczaje można podzielić na trzy grupy. Pierwszą grupę stanowiły rozwiązania, które nie miały bezpośredniego wpływu na codzienne aktywności Spartan, ale posiadały znaczenie dla utrzymania wojskowej przewagi państwa. Tukidydes pisał, że Spartanie wydalali cudzoziemców (*ksenelasia*), aby uniemożliwić im poznanie czegokolwiek, co mogłoby zostać wykorzystane w przyszłości przez wrogów Sparty⁴. Nie zdarzało się jednak tak, że cudzoziemcy mieli stały zakaz przebywania w granicach *polis* spartańskiej; *ksenelasia* była stosowana w zależności od potrzeb i na określony czas⁵. Izokrates z kolei informował, że sami Spartanie nie mogli opuszczać *polis*, dopóki byli zobowiązani do służby wojskowej⁶. Inne źródła podkreślały typową dla Sparty niechęć do obcych (*ksenoi*). Ksenofont także pisał o *ksenelasii* i zakazie opuszczania przez obywateli granic państwa, lecz wiązał te rozwiązania nie z wojną, ale z chęcią uchronienia obywateli przed gnuśnością (*radiourgia*), w jaką mogli popaść na skutek przebywania z obcymi nieprzyzwyczajonymi do skromnych warunków życia⁷. W dodatku uważał, że zarówno *ksenelasia*, jak i zakaz opuszczania Sparty

⁴ Thuc. 2, 39.

⁵ Jak przekonująco dowodzi Rebenich 1998. Zob. też: Figueira 2003; Trattner 2012.

⁶ Isoc. 11, 18.

⁷ Xen. *Lac.* 14, 4.

bez zezwolenia należały do przeszłości, ale nie do końca wiemy, jak odległej. Odwołanie się do przykładu *harmostai* (o nich niżej), którzy ulegali zepsuciu zagranicą, wskazuje, że na pewno w okresie po wojnie peloponeńskiej już nie obowiązywały.

Drugą grupę rozwiązań stanowiły zakazy podejmowania określonych aktywności na co dzień. Herodot pisał właściwie nie tyle o zakazie, ale o szczególnym poważaniu przez Spartan tych, którzy z dala trzymali się od *cheironaksii*, a zwłaszcza „tych, co byli przeznaczeni do wojny” (*tous es ton polemon aneimenous*)⁸. Uwagi te padają w kontekście przekazu o zwyczajach egipskich Kalasiriów, którym nie wolno było uprawiać żadnego rzemiosła, lecz przede wszystkim ćwiczyć się w dziedzicznym zawodzie wojennym. Herodot zastanawiał się, czy zwyczaj ten pojawił się w Grecji za ich pośrednictwem, czy jakichś innych ludów, lecz nie wątpił, że podobna sytuacja miała miejsce w Sparcie. Izokrates twierdził, że państwo zaspokajało wszystkie potrzeby życiowe Spartan, aby mogli oddawać się sztuce wojennej; dodawał, że nie zajmowali się oni *techne* i „całkiem poświęcali się służbie wojskowej (*strateia*)”⁹. Wreszcie Platon opisywał Spartan jako wojowników¹⁰. Nie pracowali na roli, nie zajmowali się rzemiosłem ani nie podejmowali pracy zarobkowej (*chrematismos*)¹¹.

Spartanie nie musieli pracować w takim znaczeniu, w jakim rozumieli to Grecy, a więc starać się o środki na przetrwanie¹², ponieważ komfort

⁸ Hdt. 2, 166–167.

⁹ Isoc. 11, 18.

¹⁰ Pl. *Resp.* 545A–550C.

¹¹ Należy jednak podkreślić, że nie zawsze tak było. Jak wykazał Cartledge 1976 [1], obywatele spartańscy zajmowali się *techne* w epoce archaicznej, a odejście od *techne* i w ogóle *cheironaksii* nastąpiło w epoce klasycznej, choć nie wiemy, kiedy dokładnie. Być może „formalny zakaz” został wprowadzony dopiero w czasach Ksenofonta, a w V w. p.n.e. większość Spartan charakteryzowała jedynie „silna nieformalna niechęć” do rzemiosła, lecz nie sposób tego potwierdzić. Wedle Xen. *Lac.* 7, 1 żaden Spartanin w jego czasach nie uprawiał roli, rzemiosła, handlu ani nie był właścicielem statku (podobnie jak *homotimoi* z Xen. *Cyr.*, zwłaszcza 4, 3, 12, zob. Azoulay 2020, 134–135). Szerzej na temat dziewięciu spartańskich (być może) rzemieślników z VII–VI w. p.n.e. piszą także Förtsch 2001, 78–81; Prost 2018, 163–165. Spośród tej dziewiątki trzech określanych jest jako *Spartiatiai*, inni jako *Lakedaimonioi* lub *Lakones*.

¹² Gehrke/Heimgartner 2006, 374–375: *schole* przede wszystkim była rozumiana jako wolność od konieczności zdobywania środków na życie, zob. np. Pl. *Leg.* 961B; Pl. *Plt.* 272BC; Pl. *Ti.* 18B; Isoc. 7, 26; Arist. *Pol.* 1269A; 1273A; 1292B; 1328B; 1331A i 1334A: przysłowie „niewolnicy nie mają czasu wolnego” (*ou schole doulois*).

materialny zapewniały im majątki ziemskie (*kleroi*). Na ziemiach tych pracowali zależni chłopci, heloci (*heilotes* bądź *heilotai*)¹³, zobowiązani do przekazywania części plonów. Te musiały być na tyle wysokie, aby pozwolić obywatelom na prowadzenie szczególnego trybu życia (*diaita*). W związku z tym posiadanie *kleros* było nieodłącznym elementem statusu obywatelskiego¹⁴. Utrata *kleros* – a właściwie nie tyle utrata, co skurczenie się majątku ziemskiego do rozmiarów niepozwalających na opłacenie comiesięcznych obowiązkowych składek na *syssitia* – oznaczała utracenie obywatelstwa¹⁵. Spartanin bez *kleros* (lub z *kleros* przynoszącym niewielkie dochody) musiałby podjąć działalność zarobkową¹⁶. Ta z kolei uniemożliwiałaby mu skuteczne oddawanie się pracy, jaką Sparta przewidziała dla swoich obywateli: aktywnościom w służbie wojny i państwa.

Trzecia grupa rozwiązań obejmuje właśnie konkretne aktywności, do których Spartanie zostali zobowiązani w ramach przygotowań do wojny. Część z nich wchodziła w skład *paidei*. Były to: *krypteia*, tajemniczo brzmiące *harpagai*, czyli „porwania” (prawdopodobnie rytuał w świątyni Artemidy Orthii, podczas którego jedna grupa chłopców starała się porwać ser z ołtarza, a inna im to uniemożliwić), kradzieże żywności, do których zmuszano chłopców, aby nauczyć ich czujności i przebiegłości przydatnej na wojnie¹⁷ oraz *gymnasia* albo *somaton askesis* (łącznie z walkami wręcz), mające na celu ćwiczyć kondycję (*eueksia*) niezbędną w długotrwałej walce

¹³ O terminach zob. np. Barnes 2009.

¹⁴ Cartledge 1977, 24 nazwał Spartę „państwem rentierskim”, postrzegając Spartan jako rentierów żyjących z nadwyżek pochodzących z pracy podbitych ludów. Materialne podstawy życia Spartan wraz z ich istotą – systemem *kleroi* – opisał w monumentalnej pracy Hodkinson 2000. Z najnowszych prac zob. Figueira 2018.

¹⁵ Jak stwierdził Arist. *Pol.* 1271A.

¹⁶ Kurczenie się (bądź powiększanie) majątku prowadziło naturalnie do zmian w sposobie życia, a w szczególności do rezygnacji lub podejmowania aktywności w ramach *schole*, które wymagały odpowiednich nakładów finansowych. Słyszymy, że niektórzy Spartanie choć nie musieli osobiście pracować na roli, udawali się do swoich majątków, aby dbać o wysokość plonów i doglądać pracujących helotów. Wydaje się, że właśnie tak należy rozumieć wzmiankę Xen. *Hell.* 3, 3, 5 o obywatelach przebywających poza miastem i troszczących się o *kleros* (zob. niżej). Wśród nich mogli znajdować się zarówno ci, którym groziła deklasacja (a więc obywatele, którzy chcieli osobiście dopilnować, żeby dochód z *kleros* był wystarczający do opłacenia składki na *syssitia*), jak i ci, którzy chcieli zadbać o odpowiednio wysokie plony, aby móc angażować się w bardziej kosztowne formy spędzania *schole*. Powiązanie wielkości *kleroi* i dochodów, które przynosiły, z formami spędzania *schole* omawiam bliżej w rozdziałach III.6. i III.7.

¹⁷ O *kryptei*, *harpagai* oraz kradzieży żywności piszę szerzej w rozdziale III.7.

w falandze¹⁸. Inni po prostu ujmowali *paideię* jako rozwiązanie w całości służące i skupione na wojnie. Tukidydes pisał, że z powodu *paidei* nakierowanej na kształcenie męstwa (*andreia*) życie Spartan było pełne trudów (*epiponos*)¹⁹. W innym miejscu kazał Spartanom mówić o sobie, że są *polemikoi*, „wojowniczy”, podkreślając, że wojowniczość stanowiła wynik porządku (*to eukosmon*) zaprowadzonego w Sparcie²⁰. Opierał się on na dwóch cnotach: *sophrosyne* i *aischyne*. *Polis* spartańska miała uczyć młodych ludzi opanowania i poczucia wstydu w przekonaniu, że połączenie tych cnót skutkować będzie odwagą (*eupsychia*) niezbędną na polu walki. Platon zarzucał Spartanom, że wychowywali swoje dzieci głównie na dobrych żołnierzach, ale nie na sprawnych zarządców *polis* i miasta (*asty*); że męstwo (*andreia*) w ich hierarchii cnót dominowało nad innymi, choć powinno ustępować im miejsca²¹. Ksenofont stwierdzał, że Spartanie „od dziecka ćwiczyli się w wojnie” (*ek paidon pros ton kata gen polemon ten askesin poiontai*)²². Jak wspomniano, także dla Arystotelesa *paideia* była nakierowana wyłącznie na jeden rodzaj cnoty: *andreię*.

Takie postawienie sprawy każe myśleć o *paidei* jako o okresie wytężonej *ascholii*. Z dotychczas wymienionych elementów, które wchodziły w jej skład, jednak tylko kradzieże i ćwiczenia fizyczne można rozpatrywać jako zajęcia podejmowane na co dzień i przez wszystkich chłopców. *Krypteia*, jak wskazują źródła z czasów rzymskich (wzmianki z epoki klasycznej nic na ten temat nie mówią), obejmowała wyłącznie nielicznych młodzieńców i była wydarzeniem jednorazowym: po przejściu próby młodzieńcy wchodziłi do grona dorosłych. *Harpagai* w świątyni Artemidy Orthii także odbywały się jednorazowo, tyle że rytuał miał miejsce na wcześniejszym etapie wychowania i prawdopodobnie uczestniczyła w nim większa liczba chłopców. Gdy przyjrzeć się jednemu zachowanemu w całości opisowi spartańskiej *paidei* z epoki klasycznej (idzie naturalnie o opis z *Ustroju politycznego Sparty* Ksenofonta) z zamiarem podania innych konkretnych aktywności, które Spartanie wykonywali w celu kształtowania *andreii*, okazuje się, że niczego więcej nie znajdziemy. Ocalałe wzmianki z *Ustroju politycznego Sparty* Kritiasa, na którym wzorował się Ksenofont, nie podejmują

¹⁸ Zob. rozdział III.5.

¹⁹ Thuc. 2, 39.

²⁰ Thuc. 1, 84.

²¹ Pl. *Leg.* 666E–667A.

²² Xen. *Hell.* 7, 1, 8.

tematu. Wywód może wydać się współczesnemu czytelnikowi zaskakująco pobieżny, ale wynikało to z manieri Ksenofonta: pisał on w zasadzie głównie o tym, co Spartę wyróżniało na tle innych greckich wspólnot, a o rzeczach oczywistych (dla Greków) nie informował. Dziś szczególnie zdziwienie może budzić fakt, że wielokrotnie słyszymy o *paidei* jako określenie przygotowania do wojny, ale nigdzie o tym, aby w jej trakcie urządzano trening wojskowy obejmujący walki z bronią, naukę walki w szyku, sztukę maszerowania czy symulację sytuacji bitewnych. Bez wątpienia jednak takie szkolenie się odbywało.

Chłopcy w Sparcie rozpoczynali *paideię*, obowiązkowe wychowanie publiczne (popularne w opracowaniach określenie *agoge* nie funkcjonowało w epoce klasycznej)²³, w wieku 7 lat. Trwało ono ponad 20 lat (kończyło się wraz z osiągnięciem 30. roku życia) i dzieliło się na trzy podstawowe etapy. W trakcie *paidei* dorastających Spartan nazywano kolejno²⁴:

- *paidēs*, „chłopcy” – między 7. a 14. rokiem życia
- *paidiskoi*, „młodzieńcy” – między 14. a 20. rokiem życia
- *hebontes*, „młodzi mężczyźni” – między 20. a 30. rokiem życia.

Na to, że w trakcie *paidei* dochodziło do treningu wojskowego, wskazują trzy okoliczności. Po pierwsze, wiedza na temat wieku poborowego w Sparcie, który przypadał na lata między 20. a 60. rokiem życia²⁵. Do ukończenia 20. roku życia każdy obywatel musiał nauczyć się walczyć: posiadać wszystkie umiejętności, które później mogłyby okazać się przydatne na polu walki. Po drugie, wzmianka o *hippeis*²⁶. Był to elitarny oddział „jeźdźców”, wbrew nazwie złożony z 300 hoplitów, który w trakcie

²³ Jak dowodzą Kennell 1995, 113–116; Ducat 2006 [1], 69–71. Obie książki to klasyczne pozycje na temat dziejów spartańskiej *paidei*. Różnią się podejściem do traktowania źródeł z różnych epok historycznych. Kennell uważa, że istniały trzy fazy wychowania spartańskiego: epoki klasycznej, hellenistycznej i rzymskiej, które należy badać oddzielnie (jak trzy różne warstwy archeologiczne), zaś Ducat sądzi, że spartańska *paideia* miała charakter ewolucyjny i między poszczególnymi „warstwami” zachodzi ciągłość. Por. Hodkinson 2015, 25.

²⁴ Poniższe przedziały wiekowe stanowią przedmiot dyskusji, zob. Marrou 1946; Tazelaar 1967; MacDowell 1986, 159–167; Lupi 2000; Ducat 2006 [1], 71–77 i szeroko 81–112. Przedstawiam pogląd najbardziej rozpowszechniony.

²⁵ Jak wynika z Xen. *Hell.* 5, 4, 13. Zob. David 1991, 7–9.

²⁶ Xen. *Lac.* 4, 3–6.

wojny stanowił gwardię przyboczną króla²⁷. Ksenofont pisał, że do *hippeis* wybierano *hebontes*. Oznacza to, że do „jeźdźców” mógł zostać powołany już dwudziestoletni mężczyzna, choć prawdopodobnie wybierano Spartan starszych, bardziej zaprawionych w bojach. Rywalizacja była ponoć duża: każdy *hebon* pragnął dostać się do oddziału, a niezaliczeni w poczet *hippeis* nie mogli pogodzić się z losem i z tego powodu ciągle dochodziło między nimi a wybranymi do kłótni, a nawet bójek²⁸. Po trzecie, enigmatyczne stwierdzenie Ksenofonta o wielu obowiązkach (*ponoi*) i wielkiej ilości pracy (*ascholia*), jaką zostali obciążeni *paidiskoi*²⁹. Nie wiemy jednak, na czym miałyby polegać owe *ponoi* i *ascholia*. Dowiadujemy się jedynie o efektach procesu wychowania: *paidiskoi* ponoć niemal ciągle milczeli, na ulicy trzymali ręce pod *himationem*, nie rozglądali się wokoło, lecz patrzyli tylko pod nogi, słowem byli „bardziej wstydliwi niż dziewice”³⁰. W związku ze zbliżającym się wiekiem poborowym wydaje się, że większość czasu upływała im prawdopodobnie na wzmożonym treningu wojskowym.

Na etapie *hebontes* trening wojskowy był utrzymany. W tym czasie Spartanie zapewne doskonalili umiejętności wojskowe, które nabyli we wcześniejszych fazach wychowania, a także mieli możliwość sprawdzić w praktyce (na wojnie) stopień ich opanowania. Ksenofont pisał, że o „*hebontes* [Likurg] zadbał najbardziej, uważając, że jeśli ci będą tacy, jak trzeba, najwięcej z tego wyniknie korzyści dla *polis*”³¹. Fakt, że nie zdradził żadnych innych szczegółów świadczących o specjalnej trosce prawodawcy, poza wyborem do *hippeis*, dowodzi tego, że w dalszym ciągu ćwiczenia wojskowe stanowiły główną *ascholię* młodych mężczyzn.

²⁷ Zob. szerzej Figueira 2006; Ducat 2020.

²⁸ Do takich starć być może dochodziło także dlatego, że w przypadku wygranej bójki zajmowano miejsce pokonanego lub pokonanych (jeśli bójki były grupowe), ale to tylko domysły.

²⁹ Xen. *Lac.* 3, 2–5.

³⁰ Wedle Ksenofonta wstyd (*aidos*) młodzieńców rodziła ciężka *ascholia*, a więc może *paidiskoi* chodzili w milczeniu, nie rozglądali się i chowali ręce „w kieszeniach” nie tylko ze skromności, ale także w wyniku przemęczenia. Harman 2009, 370–371 (por. David 1999, 118–121) podkreśla różnicę między *paidiskoi* a dorosłymi: ci pierwsi nie rozglądali się i nie mówili; tylko ci drudzy mieli przywilej spoglądania (= oceniania) i wypowiedania się. Jeśli moje przypuszczenie jest słuszne, różnica między *paidiskoi* a dorosłymi polegałaby także na tym, że ci pierwsi byli na ogół zmęczeni, a drudzy – wypoczęci. Dowody na poparcie tej tezy przedstawiam w rozdziale II.1.

³¹ Xen. *Lac.* 4, 1, tłum. pod kier. R. Kuleszy.

Sytuacja zmieniała się prawdopodobnie po ukończeniu 30. roku życia. Wówczas Spartan nazywano *andres* („mężczyźni”), *homoioi* („równi”, „jednakowi”) i *Spartiatatai* („Spartiaci”). Ich status ulegał zmianie: kończyli okres formacyjny i nabywali prawo do pełnego decydowania o sobie w ramach granic wyznaczonych przez *nomoi* jako pełnoprawni obywatele. Na zmianę stylu życia *andres* wskazuje następujący ustęp z Ksenofonta³²:

τοῖς γε μὴν τὴν ἡβητικὴν ἡλικίαν πεπερακόσιν, ἐξ ὧν ἦδη καὶ αἱ μέγιστα ἀρχαὶ καθίστανται, οἱ μὲν ἄλλοι Ἑλληνας ἀφελόντες αὐτῶν τὸ ἰσχύος ἔτι ἐπιμελεῖσθαι στρατεύεσθαι ὅμως αὐτοῖς ἐπιτάττουσιν, ὁ δὲ Λυκοῦργος τοῖς τηλικούτοις νόμιμον ἐποίησε κάλλιστον εἶναι τὸ θηρᾶν, εἰ μὴ τι δημόσιον κωλύει, ὅπως δύναιτο καὶ οὗτοι μηδὲν ἧττον τῶν ἡβόντων στρατιωτικὸν πόνον ὑποφέρειν.

Jeśli idzie o tych, którzy przekroczyli już wiek *hebonty*, a z których wybierani są najwyżsi urzędnicy, inni Hellenowie zwalniają ich od ćwiczeń fizycznych, choć nadal nakazują im brać udział w wyprawach wojennych. Likurg natomiast w odniesieniu do tych, którzy są w takim wieku, ustanowił, że najpiękniejszym zajęciem jest polowanie, jeśli jakaś publiczna sprawa nie stałaby na przeszkodzie, aby i oni mogli znosić trudy wojskowe nie gorzej niż *hebontes*.

Informacja o tym, że *hebontes* najlepiej znosili trudy wojskowe, to kolejny dowód na to, że na ich barkach spoczywał główny ciężar prowadzenia działań wojskowych. Z kolei wzmianka o tym, że to jedynie spośród *andres* wybierano najwyższych urzędników, dowodzi tego, że *hebontes* nie posiadali pełnych praw politycznych, które nabywali dopiero wraz z ukończeniem 30. roku życia. Uprzywilejowanie *andres* pod względem politycznym wiązało się ze zmniejszeniem obciążeń wojskowych. Lecz i tak miały być one większe niż u innych Greków. Ksenofont pisał, że inni Grecy, pomimo że byli zobowiązani do służby wojskowej, nie musieli nawet uprawiać ćwiczeń fizycznych mających na celu troskę o *ischys*, tymczasem *andres* w Sparcie nie tylko dalej byli zobowiązani do uprawiania ćwiczeń fizycznych, ale także zachęcano ich do udziału w polowaniach. Stephen Hodgkinson uważa, że ustęp ten dowodzi tego, że w Sparcie nie istniał trening wojskowy dla dorosłych mężczyzn, a ich codzienne przygotowanie do wojny polegało raczej na utrzymywaniu kondycji fizycznej (*eueksia*) poprzez wizyty w gimnazjonach

³² Xen. *Lac.* 4, 7, tłum. pod kier. R. Kuleszy ze zmianą.

i branie udziału w polowaniach³³. W istocie nie istnieje żaden przekaz źródłowy potwierdzający udział ogółu *andres* w ćwiczeniach wojskowych. Dysponujemy za to informacjami podającymi ich istnienie w wątpliwość.

Ksenofont pisał, że w innych państwach greckich nie istniał trening wojskowy dla wszystkich dorosłych mężczyzn. W Atenach ok. 335 r. p.n.e. wprowadzono szkolenie wojskowe na koszt wspólnoty; wcześniej przygotowanie do wojny było sprawą prywatną każdego obywatela. W tym celu zatrudniano nauczycieli walki (*hoplomachoi*), którzy pobierali za swoje usługi opłatę³⁴. Jeden z takich *hoplomachoi*, o imieniu Stesileos, pojawia się w dialogu *Laches* Platona. Popis walki Stesileosa w ciężkiej zbroi stał się powodem do dyskusji nad definicją odwagi (*andreia*). W jej trakcie padły interesujące uwagi na temat Spartan. Otóż mieli oni „wyszukiwać i wyuczać takich przedmiotów, których opanowanie teoretyczne i praktyczne dałoby im przewagę wojskową nad innymi”, a także iż „spośród całej Hellady tam właśnie najpoważniej uprawiają takie rzeczy”³⁵. Dalej czytamy o tym, że *hoplomachoi* nie pojawiali się w Sparcie, ponieważ nie byłiby w stanie niczego nowego Spartan nauczyć. Mogłoby się wydawać, że wynikało to z ciągłego poświęcania czasu i wysiłku treningowi wojskowemu przez Spartan, także po trzydziestce. Niekoniecznie. Uwagi o nauczaniu sztuki wojennej przez nauczycieli walki zawsze padały w kontekście młodzieży, a nie dorosłych. *Hoplomachoi* nie zrobiliby w Sparcie kariery, ponieważ to młodzież, a nie dorośli, przechodziła przeszkolenie wojskowe. Dorośli z kolei również nie potrzebowali nauki, gdyż w trakcie *paidei* nabyli już odpowiednią wiedzę i umiejętności.

Na to, że trening wojskowy kończył się wraz z *paideią*, wskazuje przywoływana we wstępie przemowa Peryklesa na cześć poległych Ateńczyków w wojnie peloponeskiej³⁶. Znalazło się w niej interesujące porównanie zwyczajów wojennych Sparty i Aten. Spartanie mieli być bardziej wojowniczą wspólnotą z powodu wprowadzenia pełnego trudów i ćwiczeń (*epipono askesei*) wychowania. Ateńczycy natomiast prowadzili swobodny tryb życia (*aneimenos diaitomenois*) i mimo że nie poświęcali sprawom wojny tyle uwagi, co Spartanie, wcale nie ustępowali im odwagą. Różnicę robił zatem

³³ Hodkinson 2006, 135–136; 2018, 40.

³⁴ Lipka 2002, 147; Friend 2019, 83–86.

³⁵ Pl. *Lach.* 182E–183A, tłum. W. Witwicki.

³⁶ Thuc. 2, 39. O Sparcie w mowie pogrzebowej Peryklesa zob. ostatnio Debnar 2018 i Ducat 2021.